Nr. 140. Cena 4 centy. Rok II.

Wychodzi codziennie o 8mej rano.
Przedpłata w miejscu i przesyłką 3 razy w tyg.:
rocznie . . . 12 złr.
ćwierćrocznie. 3 „
miesięcznie . 1 „
Z przesyłką pocztową:
rocznie . . 15 złr. — ct.
ćwierćrocznie 3 „ 80 „
miesięcznie . 1 „ 30 „
„TYGODNIK LWOWSKI“ (ilustrowany) rocznie 8 zł. kwartalnie 2 zł.

DZIENNIK LWOWSKI

Redakcya i administracya pod l. 29 i 30 przy placu katedralnym w domu Sara.
Ekspedycya i ajencya inserat obok redakcyi w domu Majewskiego pod l. 31.
Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 c. (oprócz opłaty stęplowej 30 kr.)
Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty,

Piątek dnia 19. Czerwca 1868. — Gerwazego i Prot. (rzym.) — Fteodata M. (grec.)

Lwów dnia 18. czerwca.

Książę Napoleon w Peszcie, gdzie go przyjmują z najserdeczniejszą ostentacyą, a cesarz austryacki spodziewany w Pradze — oto dwa punkta, około których krąży bardzo wiele domysłów i nadziei.

Niewątpimy, iż pobyt ks. Napoleona w Peszcie ma wielką doniosłość, gdyż wiadomo, iż utrzymywał on dawnej stosunki ze wszystkimi prawie przywódzcami emigracyi węgierskiej, jakoto: z Türrem, Klapką, hr. Andrassym i t. d. Również pojmuje książe ważne stanowisko, jakie zajmują Węgrzy w obec kwestyi słowiańskiej. Węgrom zaś niemało będzie na tem zależeć, aby się zetknąć z osobą w tak blizkim stojącą stosunku do cesarza Napoleona.

Czesi wysyłają deputacyę do cesarza, aby go zaprosić do odwiedzenia Pragi przy sposobności poświęcenia trzeciego mostu właśnie co ukończonego. Niektórzy spodziewają się po tej podróży pomyślnych skutków dla Czechów, a co najmniej możliwego porozumienia przynajmniej w niektórych sprawach, gdyż rząd — mimo lekceważenia czeskiej opozycyi przez zażarte dziennikarstwo wiedeńskie — pojmuje bardzo dobrze szkodliwość zajętego przez Czechów stanowiska odpornego względem konstytucyi austryackiej.

O ile jednak z dzienników prazkich powziąść można, zgoda nie tak łatwo da się uskutecznić, skoro Czesi stają na tak nieprzyjaźnem w obec dualizmu obecnego stanowisku. „Politik“ bowiem pisze, że małe koncesyjki lub ministerstwo à la Potocki nie zadowolą ich i nie spowodują ani do udziału w Radzie państwa, ani do uznania obecnego stanu rzeczy. Biorąc na uwagę stanowczość powziętych przez Czechów zamiarów, a z drugiej strony niezbytnią ze strony ministerstwa skłonność do znaczniejszych ustępstw dla korony czeskiej, trudno oddawać się złudnym nadziejom, aby porozumienie między tak sprzecznemi zapatrywaniami mogło przyjść do skutku.

Rada państwa wkrótce będzie odroczona. Dokonała ona najważniejszego swego dzieła tak szybko, jakby to szło o lichą drobnostkę: na jednem posiedzeniu uchwalono podatki, które nieszczęśliwa ludność ma opłacać. Rada państwa stanowczo w opinii ludów dobiła się! Gdy bowiem szło o wolność adwokatury lub o sprawy dotykające interesów szczególnych, wtedy rozprawiano i zastanawiano się przez kilka dni, teraz zaś gdy szło o kieszeń naszą, gdy idzie o zwalenie ciężarów na ludność, i tak już nad miarę obarczoną, Rada państwa w oka mgnieniu uporała się z uchwałami takiej doniosłości dla całej monarchii. Ludność najlepiej się teraz przekona, jak mało reprezentanci jej dbali o jej interesa i korzyści. Uchwalali oni od początku do końca, co się tylko rządowi podobało. A zakończyli działalność swą świetnym aktem podwyższenia podatków, który przywiozą nam w darze!

Obok podwyższenia podatków, czego innego jeszcze należy się obawiać. Oto rząd spłoszony ze swego pokojowego usposobienia przez wypadek w Serbii, ma zamiar żądać bezzwłocznie po zebraniu się Rady uchwalenia rekruta wedle dawnej normy bez wyczekiwania uchwalenia nowej organizacyi. — I tak abyśmy zupełnie byli zadowoleni systemem konstytucyjnym — będziemy większe płacić podatki i więcej dostarczać rekrutów. I to wszystko za wolą reprezentantów narodów!

Z Serbii niema świeższych wiadomości, któreby bliżej określały położenie tamtejsze; wszyscy dążą ku temu, aby pokój był utrzymany. Dyplomacya wszystkich używa środków, aby czynności stronnictwa narodowo-serbskiego sparaliżować, które chciałoby raz koniec położyć zawisłości serbskiej od Turcyi. Rumunia również niedaje żadnych oznak, jak się zamyśla zachować w obec wypadków serbskich, co największej wagi jest co do przyszłych ewentualności.

Okólnik

Rady szkolnej krajowej względem wyznaczania zaopatrzania wdów i sierót po nauczycielach wiejskich.

Podług §. 297. ustawy politycznej szkolnej do zaopatrzenia wdów i sierót po nauczycielach wiejskich zobowiązana jest ta gmina, w której zmarły nauczyciel pełnił swoje obowiązki. Zaopatrzenie to wymierzone ma być w ten sposób, iż gdy zmarły nauczyciel przeszło 10 lat służył, należy się wdowie po nim cała porcya ubogich, tj. 8 kr. m. k. czyli 14 c. w. a. dziennie; jeżeli zaś służył więcej niż trzy, a mniej niż 10 lat, to należy się wdowie trzy czwartych części porcyi ubogich, tj. 6 kr. m. k., czyli 10 c. w, a. dziennie, zaś każdemu z pozostałych dzieci aż do ukończenia 15go roku życia po jednej czwartej części porcyi ubogich, tj. 2 kr. m. k. czyli $3^1/_2$ c. w. a dziennie.

Ponieważ jednak zauważano, iż przepisów powyższych gminy nie przestrzegają, zatem przypomina się je z tą uwagą, iż w moc §. 27 lit. i) i §. 35 ust. gmin. dla król. Galicyi gminy zobowiązane są w własnym zakresie działania wymierzać i udzielać regularnie prawnie przepisane utrzymania dla wdów i sierót po nauczycielach wiejskich, inaczej c. k. urzędy powiatowe zarządzą w myśl §. 107 ust. gmin. środki zaradcze.

Rekursa przeciw dotyczącym uchwałom Rad gminnych wdowom i siertom po nauczycielach wydanym rozstrzygać mają wyższe władze autonomiczne.

Wychodźcy polscy w Austryi.

⨯ Dowiedzioną jest rzeczą, iż nic tak nie osłabia kraju, jak emigracya, a o prawdzie tej przekonał się i rząd rosyjski o tyle, iż nietylko nie ułatwił wychodźcom powrotu do kraju, lecz dokładał raczej wszelkich starań, aby jak największą liczbę Polaków przemienił w włóczęgów. Lecz niemniej prawdą jest, iż nikt dobrowolnie, z własnej ochoty nie emigruje, iż trzeba całego zbiegu okoliczności, aby wytworzyło się tak liczne wychodźtwo jak u nas, i że objaw ten ponawiający się co kilkanaście lat, jest jednem z naszych największych nieszczęść. Gdy dawniej marzono o możności wywierania silnego wpływu na losy Polski z Francyi, i kierowania jej sprawami z daleka, gdy wychodźtwo stawało się ztąd częstokroć manią — dziś przekonał się ogół o tej głębokiej prawdzie, iż wszelka myśl pożyteczna, wszelki ruch zbawienny, wyrabia się tylko w łonie samego kraju. Ten tylko emigruje, kogo zniewoliły do tego wypadki, i komu droga powrotu zamknięta. Czasy knowań emigracyjnych przeszły niepowrotnie; dziś emigracya jako polityczne ciało nie istnieje, są tylko tysiące Polaków żyjących na wygnaniu w nędzy, i wzdychających za błogą chwilą, gdzieby im wolno było złożyć zbolałe kości na ojczystej ziemi. Ktokolwiek uczestniczył u nas w jakim politycznym ruchu, ten nie oczekiwał z pewnością ani nagrody, ani wywyższenia: jego nagrodą była szubienica, katorga lub w najszczęśliwszym razie emigracya, dla której poświęcał nieraz majątek i pierwszorzędne stanowisko. Może być, iż się mylił, iż błądził, lecz gdzież jest na całym obszarze ziemi człowiek serca i honoru, który odważy się podnieść przeciwko niemu głos bezwzględnego potępienia?

Niema emigracya żadnego prawa mięszania się do spraw kraju, niema żadnego prawa żądania honorów lub wsparcia, lecz ma prawo wymagać, aby kraj się nie odwracał od niej, i aby nie potępiali

---

Krasnybor czyli Sztabin, i Karol hr. Brzostowski.

(Ciąg dalszy).

Skoro ulewa ustała, pożegnaliśmy miejsce, jeszcze przed czterema laty pełne życia, ruchu i dobrego mienia.

„Dokąd panowie każą: czy do Promisk, czy do Kopca?“

Promiski i Kopiec, są to dwa ostateczne punkta dóbr Sztabińskich na granicy *zachodniej*. Promiski w rogu północnym, Kopiec w południowym.

Myśmy ruszyli do Promisk. Droga leśna, po deszczu nie dobra.

Budziska (mające sześć dymów) są osadą węglarzy, a *Motułka Wielka* i *Mała* (liczące tyleż domów) są osadą popielarzy fabrycznych, i dlatego nigdy nie opłacały najmu, tylko podatki rządowe.

Chomaszewo (jedna chałupa) zostało w borach na prawo; jest osadą strzelca.

Kobyli Kąt (z dwoma dymami), leży w borach na lewo.

Aby umysł nieco rozweselić, przypomnieliśmy sobie ów śliczny opis lasów polskich w „Panu Tadeuszu“ Mickiewicza, a przejeżdżając po pod wyniosłą brzozę, powtórzyliśmy:

. . . . „Stoi pośród grona
Para, nad całą leśną gromadą wzniesiona
Wysmukłością kibici i barwy powabem
Brzoza biała, kochanka, z małżonkiem swym grabem.“

Tylko, że tu nie było nigdzie grabu, ale same osiki i sosny.

Widokrąg się rozwidnia. Spostrzegamy znaki lasów rządowych. Stajemy przed karczmą *Promisk*, których 9 weselszych domków, pobratawszy się z domami rządowych osadników, spogląda ku zachodowi na rzekę Nettę. Netta płynie z północy ku południowi, raz bliżej, raz dalej kanału Augustowskiego. Równolegle do tego kanału i do rzeki, które oboje są już w obrębie dóbr rządowych, idzie w dobrach Sztabińskich od karczmy Promisk do Kopca droga zwyczajna z Augustowa do Jamin i Dembowa.

Jest ona podobna do drogi idącej na Cisów do Sztabina; prowadzi także borami i lasami; czasem znajdzie się i bagno. *Suchy grąd* ma dym 1; *Sosnowo* ma dymów 4. O upośażeniu Promiszczan i Sosnowian, odmiennem od innych wsi Sztabińskich, juźem wyżej wzmiankował. Czynsz, który opłacali, wynosił od 20 do 80 złp., obok czego wnosili takie same piecowe (za drzewo opałowe) i rogowe (za paszę), jak np. Krasnoborzanie.

Upaliwszy pół mili, stanęliśmy w *Kopcu*. Jestto kolonia z dwóch dymów złożona, którą Brzostowski bratu zasłużonego swego officyalisty Rozmysłowicza wydzierżawił. Karczma tutejsza należy do Cisowa, i stoi na rozdrożu 4 dróg. Od północy droga, którąśmy przyjechali od Promisk; od zachodu masz tu drogę do Huty Sztabińskiej i do Sztabina; na południe droga do wsi rządowej Jamin; na zachód jest opodal most na Necie i szluza Sosnowo.

Odwiedzenie Netty i mostu odłożyliśmy na inny czas i z Kopca borami, śród których stoi dom, zwany *Budy*, wróciliśmy do Huty Sztabińskiej i do Cisowa.

Pozostaje mi jeszcze do opisania część zachodnio-południowa dóbr sztabińskich. Nie ma ona nic prawie uwagi godnego. Zwiedziliśmy tę okolicę, jadąc z Huty Sztabińskiej na Kopiec do mostu, a potem wracając od mostu na Kopiec do Sztabina, i ze Sztabina do Huty Sztabińskiej.

Od Kopca no Netty ciągną się łąki włościan Sztabińskich; ale granica lasów rządowych tak się kręci wężykowato, i kilka razy drogę przerzyna, iż jadąc, nie wiesz z pewnością, czyś na gruncie Sztabińskim, czy na rządowym.

Od mostu drewnianego nad rzeką poszliśmy pieszo spacerem do *Kanału*. Jest on porządnie utrzymywany, ale bardzo mało czynny. Największa korzyść budowy jego zawisła na tem, że jak go rząd Królestwa Polskiego wybudował, zaraz Prusacy, aby się handel nim nie obrócił, zniżyli cło na całej granicy swojej; przez co się koszta budowy kanału krajowi oddawna wróci-



jej za przeszłość ci, którzy dzisiaj równie, a może gorzej jeszcze błądzą. Kraj niema żadnego obowiązku służyć za dom inwalidów dla wychodźców, i zajmować się losem pojedyńczych jednostek, lecz obowiązkiem jego jest: znieść zapory zamykające ziemię polską, ziemię własną dla znacznej części Polaków. Nieprzyjaźne usposobienie w obec wychodźtwa wielu osób w kraju, jest rzeczywiście dowodem braku zastanowienia, gdyż równa się uznaniu terytoryalnego podziału Polski, przedłużaniu osłabienia własnego kraju, i dopomaganiu rosyjskim planom.

Nie zapominajmy, iż im liczniejszy żywioł intelligentny nagromadzony, tym kraj będzie silniejszym, lecz wtedy tylko, gdy żywioł ten nie nosząc na sobie żadnej odrębnej cechy, będzie jak najspiesznej zasymilowanym. Przeto nie emigranci, jako tacy, powinni mieć dozwolony pobyt w kraju, lecz jako obywatele polscy, a jest to obowiązkiem każdej prowincyi, która ma możność po temu, starać się usilnie, aby przyswoić sobie jak najspieszniej wszelki żywioł polski, który wypadki wyrzuciły na zewnątrz, ochronić go od zagłady, lub zwrócić z bezdroży na pole pożytecznej pracy. Że wogóle, emigracya nie cieszy się zbytnią sympatyą kraju pochodzi głównie z stanowiska, jakie zmuszono ją zająć. Przebywający w kraju emigrant, miał właśnie tylko społeczną pozycyę emigranta, zkąd rodziły się łatwe do pojęcia wymagania i brak taktu nieuchronny w człowieku, znajdującym się bez zajęcia, w fałszywem położeniu. To piętno emigranta, było do wszystkiego zawadą — lub wymówką. Z dniem, w którym emigrant przestaje nosić nazwę wychodźcy, równa się całkowicie z innymi mieszkańcami prowincyi, nie ma prawa żądać jakichkolwiek względów lub wsparcia, i musi zająć się odpowiednią pracą, która będzie o tyle płodniejszą, iż ciężkie doświadczenie nauczyło go praktyczności.

Znieść zupełnie emigracyę, powinno być dążeniem prowincyi, która ma do tego sposobność, a cel ten da się jedynie osiągnąć przez udzielenie zupełnych praw obywatelskich i porównanie Polaków rodem z innych prowincyj. Krok taki staje się o tyle ważniejszym, iż usuwa na zawsze możność wszelkiej z zewnątrz idącej rewolucyjnej propagandy, iż ocala od zagłady znaczną część tak już uszczuplonych sił polskich, i pomnaża liczbę pożytecznych pracowników. Przeczyć może temu tylko uprzedzona koteryjność, lub tradycyjnie zastarzała biurokracya. Krok ten miałby za sobą poparcie wszystkich Polaków i poklaski całej cywilizowanej Europy, gdyż emigracya jest wielkiem nieszczęściem, karą równającą się w wielu razach Sybirowi; a wstydem byłoby dla Polaków, których to nieszczęście ominęło, gdyby zapominając o nędzy braci, przyłączali się w swych zdaniach o emigracyi do grona oprawców Polski.

Podnosząc w tej kwestyi ponownie głos, mamy niepłonną nadzieję, iż będzie ona na przyszłym sejmie przedmiotem rozbioru, gdyż nie da się dłużej omijać. Pomijając albowiem oczywisty interes kraju, ma Galicya silne zobowiązania moralne w obec całej Polski, które się nie dają zbyć słowem. Gdy Księstwo, Królestwo i Kraje Zabrane korzystały wciąż z każdej zdarzonej pomyślniejszej chwili, z każdego swobodniejszego peryodu, aby przeprowadzać najżywotniejsze kwestye, które się następnie obracały na pożytek całej Polski, jedna Galicya nic dotąd nie uczyniła w tym kierunku, a nawet szczupła autonomia i te swobody, jakich dziś używa, nie są owocem jej własnych usiłowań lub politycznej zabiegliwości, lecz zostały po prostu oktrojowane z góry. Noblesse oblige, — niech Galicya zamknie okres wychodźtwa polskiego, niech usunie niebezpieczeństwa i klęski nierozdzielne od każdego wychodźtwa, niech przestanie być głuchą i ślepą na tyle skrytych skarg i łez, będących udziałem tych, których los za to karze, iż zrobili to co ich ojcowie robili, a będzie jej wdzięczna cała Polska, i będzie to krok niezmiernie polityczny, przynoszący daleko więcej rzeczywistej korzyści, aniżeli czcze gadaniny na wiedeńskiej Radzie państwa.

Nie braknie zapewne pół-polityków, którzy jako zdeklarowani zwolennicy pół-środków będą od tego kroku odradzać, mogącego skompromitować Austryę w obec Rossyi i sprowadzić dyplomatyczne zawikłania. Zarzut taki dość błahy. Każde państwo posiada niezaprzeczone prawo rządzić się wewnętrznie według własnego uznania; głosi tę zasadę Rosya codziennie słowem i czynem, niema więc żadnego prawnego powodu do reklamacyi: jeżeli zaś ma zamiar szukać na seryo zaczepki, znajdzie zawsze i bez tego motywów podostatkiem, a wiemy, iż Rosya zwykła zachowywać się nader skromnie, jeżeli inne państwo energicznie działa; przeciwnie nikt jej nie pozyskał jeszcze uległością i potulnem uginaniem się. Właśnie pół-politycy tego rodzaju są najsilniejszymi poplecznikami rosyjskich planów. Austrya może tylko zyskać na sile, gdy w jednem z Królestw podległych jej berłu, przybędzie kilka tysięcy ludzi intelligentnych, oddanych sprawie monarchii, i gotowych przelać krew, aby utrzymać całość państwa, którego stali się najwierniejszymi, gdyż dobrowolnymi obywatelami.

Brzeg kanału wysadzany cienistemi drzewami. Zabudowanie stacyi *Sosnowo* nie stoi z tej, ale z tamtej strony kanału; przechodzi się więc do niego mostkiem szluzowym; nieco powyżej jest most do przejazdu.

Gdyśmy wracali i przeszli przez most na Necie, wstąpiliśmy na lewo, na wspomnione łąki włościan Sztabińskich. I tu panuje system morgowy Brzostowskiego. Ale na łąkach są krzaki i drzewa; żaden morg nie jest rowem, ani płotem, ani nawet kamieniami odznaczony. Jedynemi znakami granic tych czworoboków są nizkie paliki w ziemię wbite, gdzieniegdzie tylkę krzak, lub tylko gałęź na drzewie załamana. „A jednak (jak nas zapewniano) nikt się nie wedrze w własność sąsiada. nikt nie ośmiela się siec dalej trawy jak na swoim morgu, na morgu raczej oko-miarem, niż znakami odgraniczonym. Siano jest w tych stronach w znacznej cenie; stogi onegoż pozostają tu nieraz na łąkach aż do Nowego Roku, bo dla mokrego gruntu dopiero sanną dogodnie zwieść je można. Co większa, są morgi których prawa połowa należy do jednego, a lewa do drugiego włościanina. Nieraz w mokry rok jeden kawał łąki zupełnie zniszczeje, a drugi ujeżdż klęski. Ileżby gdzieindziej było powodów do sporów i sprzeczek. Pomiędzy tutejszym ludkiem zgodnym, uczciwym, nie było dotąd przykładu chęci anneksyi. D. c. n.

Wiadomości polityczne.

Austrya i Węgry. Izba panów Rady państwa, czyli raczej Wydziały tejże starają się ile możności równym iść krokiem z Izbą poselską. Kiedy dawniej zwykle miesiące mijały, zanim zdołano porozumieć się nad jakim projektem, dzisiaj między Izbami obiema prawdziwie zadziwiająca zapanowała zgoda. Komisye Izby panów przyjmują więc wszystkie uchwały Izby poselskiej, jedną po drugiej bez wszelkich poszczegółowych dyskusyj, a jeżeli czasem zmienią co albo poprawkę jaką postawią w której z tych ustaw, to ograniczą się to tylko jedynie na zmianie w stylizacyi, co jednak właściwej rzeczy zupełnie nic nie narusza.. Takim też sposobem załatwiła Izba panów na posiedzeniu swem z d. 16. b. m. blizko pół tuzina projektów Izby poselskiej, nie przystępując nawet nad niemi do jakichkolwiek więcej poszczegółowych rozpraw. Mianowicie uchwalono na posiedzeniu tem ustawę względem przeprowadzenia bezpośrednich wyborów do Izby poselskiej, drugą o pensyonowaniu ministrów, dalej projekt względem niektórych zmian w dotychczasowem prawie prasowem, następnie ustawę względem przyjęcia bieżącego długu w kwocie 25ciu milionów złr. i nakoniec projekt o wybiciu nowych monet i ściągnieniu pieniędzy papierowych

Na posiedzeniu Izby deputowanych sejmu peszteńskiego dnia 16. b. m. wniósł najprzód Nyary, ażeby Izba zawezwała rząd do oświadczenia rządowi serbskiemu swej kondolencyi z powodu śmierci ks. Michała, co też Izba przyjęła jednogłośnie i na znak współczucia powstała. (Rząd serbski otrzymał już to oświadczenie. Red.) Następnie Csiky złożył referat w sprawie Towarzystwa demokratycznego i wniósł, ażeby Izba orzekła iż minister nie może ścieśniać praw Towarzystwa. Nakoniec przystąpiono do jeneralnej debaty nad niestałemi podatkami. Nyary oświadcza się za przyjęciem ustawy, wnosi jednak niektóre zmiany, mianowicie żąda zniesienia monopolu tytoniowego w przeciągu pewnego czasu.

Ugoda Węgrów z Chorwacyą przeciągnie się prawdopodobnie o wiele dłużej, jak to z początku myślano, gdyż właśnie teraz wywiązały się spory w najdrażliwszej kwestyi, mianowicie co do przyłączenia Rieki (Fiume) do Węgier. Spór ten tem więcej utrudni przyspieszenie obopólnej ugody, o ile do miasta pomienionego wiążą się wspomnienia przeszło stuletniej historyi obu tych narodów — więc tak jedni jak i drudzy nie tak łatwo ustąpią. Chorwaci żądają, ażeby Rieka co do nazwy przyłączoną była do trójjedynego królestwa (faktycznie zaś należałaby do korony św. Szczepana), czemu jednak jak najuporczywiej sprzeciwiają się Węgrzy, którzy w porcie tym widzą już niejako w najbliższej przyszłości potężną flotę węgierską. Że Węgrzy nie ustąpią, rzecz więcej jak pewna; chorwacka zaś regnikolarna deputacya, poznawszy niemożliwość przep.owadzenia swych usiłowań, ustąpi zawsze w końcu i zadowolni się ustęps'wami, jakie dla trójjedynego królestwa wypłyną z ostatecznej ugody.

Z Siedmiogrodu donoszą o nowym mityngu Rumunów, jaki niedawno temu odbył się w Ohabie, a w którym brało udział przeszło 4.000 ludzi. Inicyatywa wyszła tu, podobnie jak i w Blasendorfie, także od młodzieży; zgromadzenie to jednak nie miało tu takiej cechy demonstracyjnej, jak tam; mówiono bowiem wyłącznie tylko o sprawach, rzeczywiste dobro całego kraju i ludności rumuńskiej najbliżej dotykających.

Polska. Przymusowe przejścia na prawosławie postępują pod naciskiem srogich środków, używanych przez Moskwę. O nowym takim wypadku donosi „Dzien. gubern. Miński":

„Z powodu przyłączenia się do prawosławia większej połowy parafian kościoła rzymsko-katolickiego stołpeckiego, kościół ten 12. maja poświęcony został na cerkiew prawosławną św. Maryi Magdaleny. Obrzędu poświęcenia dopełnił najprzewielebniejszy Michał, były arcybiskup miński i bobrujski, w obecności gubernatora i urzędników cywilnych, przybyłych na tę uroczystość z Mińska i sąsiednich powiatów."

Z równą usilnością stara się Moskwa o uzupełnienie swych kolei żelaznych, które w dwóch szczególnie kierunkach przedłuża, mianowicie ku zachodowi i od środka ku południowi, co wskazuje przeważnie strategiczny cel tych linij. Tak donoszą, że do Czernichowa przybyli inżynierowie w celu układania projektu budowy kolei żelaznej, mającej połączyć Kijów z Witebskiem.

Z Kongresówki piszą do „D. P.": Oburzenie przeciwko rządowi w masach ludności wiejskiej wzrasta z dniem prawie każdym. Komisarze włościańscy, w zapale swoich obietnic, wystawiali włościanom raj ziemski, do którego car wrota im otworzył. Lud nasz jednak zapatruje się ze stanowiska praktycznego na podobne rzeczy. Dawniej siedział on wprawdzie na gruntach cudzych, płacąc z nich dzierżawę robocizną, czyli pańszczyzną; z rządem żadnych prawie stosunków nie miał, a wydatków wielkich nie robiąc, chował uzbierany grosz, najczęściej w srebrze, i do niego się przywiązywał. Dziś padatki są uciążliwą dzierżawą z gruntów, w gotowiźnie rządowi płaconą. Nieopisana chciwość czynowników, z którymi lud ciągle ma do czynienia, ustawiczne pobory do znienawidzonej służby wojskowej u Moskwy i wysokie opłaty wykupne od tego jarzma — wszystko to razem spowodowało zupełne wyczerpanie dłużo zbieranych zasobów naszych włościan i sprowadza coraz wybitniejszą między nimi niechęć do stanu obecnego. Obok tego, demoralizacya, szerzona przez rząd pomiędzy włościanami, wielce się przyczynia do rujnowania ich bytu materyalnego — próżniactwo i pijaństwo rozpostarło się u nich na dobre od chwili działań i propagandy komisarzy włościańskich. Lud zna dziś dobrze źródło, z jakiego to wszystko pochodzi i przy każdej sposobności daje dowody swego oburzenia przeciwko rządowi. Prawie połowa naszej gubernii zamieszkałą jest przez Kurpiów, lud mazowiecki, znany z tradycyjnego przywiązania do swych puszcz odwiecznych. Pszczelnictwo i myślistwo było umiłowanem tego ludu zajęciem — rząd zabronił im dziś posiadać broń i polować, tudzież mieć pszczoły w puszczach, które już w większej połowie wycięto lub jenerałom rozdano, z czego łatwo sobie wyobrazić oburzenie biednego ludu. Milcząca a zacięta nienawiść Kurpiów do rządu, niszczącego ich byt materyalny, wzrasta ciągle w obec ucisku i nakładanych częściowo kontrybucyj, z których np. jedną w ilości 5 tysięcy rubli zapłaciły parę miesięcy temu trzy wioski kurpiowskie: Osuchowo, Udrzyn i Udrzynek — za przechowywanie przez dni kilka w roku bieżącym b. powstańca Nowaka. Z tejże okoliczności uwięziono dwóch wójtów ze wsi Poręby i Wąsewa (Kurpiów); wójta z Porąb już puszczono, z Wąsewa zaś okuto w kajdany i wywieziono na Sybir.

Francya. Komisya budżetowa Izby zastosowała się ostatecznie zupełnie do życzeń ministra. Skoro p. Magne oświadczył stanowczo, że się na żadne obcięcie pożyczki przez rząd wniesionej nie zgodzi, pracuje obecnie komisya nad sprawozdaniem dodatkowem, w którem wszystkie pozycye będą zgodne z wnioskami rządowemi przyjęte.

Podczas pobytu cesarza w obozie pod Chalons mają być przedsięwzięte próby z nowego wynalazku małemi działami, owemi sławnemi kartaczownicami, nad któremi w takiej pracowano tajemnicy. Dla przedsięwzięcia tej próby udaje się do obozu kapitan Berchére de Reffie, adjutant cesarski i naczelnik fabryki broni w Mendon, gdzie pomienione działa zostały sporządzone. Czyniono także podczas manewrów dnia 11. b. m. próby z nowego wynalazku telegrafem polnym, które miały się jak najlepiej powieść. Za pomocą

właściwie urządzonego systemu elektrycznego pozostają naczelnicy wszystkich korpusów w ciągłej styczności z komenderującym naczelnie wodzem i odbierają od niego telegraficzne rozkazy nietylko w spoczynku, ale także w marszu, a nawet podczas ataku.

Moskwa. O zdobyciu Samarkandy przez Moskali nadeszły z Orska wiadomości. Gubernator Turkestanu jenerał Kaufman wkroczył do Bokary i odniósł pod bramami Samarkandy dnia 13 z. m. zwycięztwo nad Emirem, i zdobył stolicę bez najmniejszego ze strony mieszkańców oporu. Moskale zdobyli 21 dział i cały obóz Emira. Przez opanowanie Samarkandy posiedli Moskale punkt będący głównem środkowem tentnem azyatyckiego handlu.

Oczyszczenie portu sebastopolskiego z okrętów zatopionych podczas wojny krymskiej dla zatamowania wstępu do przystani flocie sprzymierzonej, ukończy się dopiero w jesieni roku przyszłego, pomimo, że roboty te trwają już od lat kilku. Postanowiono jednakże nie wydobywać okrętów zatopionych w pierwszym rzędzie, albowiem są one tak głęboko pod wodą, iż nie będą przeszkadzać żegludze.

P. Wynans znany przedsiębiorca angielski, który zawarł z rządem moskiewskim układ względem budowy kolei Mikołajskiej, zamierza wytoczyć rządowi proces, gdyby tenże chciał zerwać układ i budowę rezerwowej kolei albo spółce moskiewskiej albo Towarzystwu Grande société oddał. P. Wynans rozkazał sobie przetłumaczyć na język angielski cały moskiewski Swod Zakonów, nad którym to przekładem pracowało przez cały miesiąc trzydziestu ośmiu tłómaczów od 7 godziny zrana do 12 w nocy, a to w celu, aby go przedłożyć najznakomitszym angielskim i amerykańskim adwokatom, z którymi ma się naradzać nad wysokością wynagrodzenia, jakiego tytułem poniesionej szkody z uczynionego mu zawodu żądać ma od rządu moskiewskiego.

Anglia. Zwołania nowego parlamentu na podstawie nowych wyborów, oczekują z wielkiem upragnieniem w jesieni. Hardy przedłożył Izbie imieniem rządu bil, według którego można się spodziewać zebrania się parlamentu w grudniu. Gladstone zgodził się imieniem opozycyi na wniosek Hardyego. Przez to jednak nie oznaczył rząd terminu rozpisania nowych wyborów, a Disraeli zechce je zapewne na jak najpóźniejszy czas odroczyć, aby się jak najdłużej przy władzy utrzymać. Aby temu zapobiedz i obecną sesyę jak najrychlej zakończyć, postanowiła opozycya wszystkie wnioski jak najspieszniej załatwiać. Jedyny na to środek, aby jak niemniej mowców głos zabierało, aby wnioski szły wprost pod głosowanie. Większość opozycyjna zamierza użyć tego środka.

Słychać że królowa Wiktorya zamierza tego lata przedsięwziąść podróż do Niemiec. Syn króla Teodora miał być posłany na wychowanie do Indyj angielskich. Wiele głosów powstało przeciw temu, utrzymując, że klimat Indyi, tak odmienny od zdrowego, suchego klimatu Abisynii, wywarłby bardzo szkodliwy wpływ na zdrowie młodego księcia. Królowa Wiktorya uznała słuszność tych obaw i życzy sobie, aby syn króla Abisyńskiego przybył na wychowanie do Anglii.

Na wstępie do Camden Town postawiono posąg Cobdena.

Wschód. Doniesienia dzienników niemieckich, jakoby Kara-Dżiordżewicz był głównym czynnikiem albo przynajmniej miał jakiś udział w zamordowaniu ks. Michała, dotąd jeszcze niezualazły należytego potwierdzenia; przeciwnie okazuje się, iż wiadomości owe były tylko tendencyjnie zmyślone, i że najmniejszej nie mają podstawy. Jak bowiem wczoraj donieśliśmy, dzienniki francuzkie powątpiewają zupełnie o jakimkolwiek współudziale Kara-Dżiordżewicza w owym zamachu — a przypuścić przecież musimy, że dzienniki francuzkie poinformowanemi być muszą równie dokładnie jak i niemieckie o całej tej sprawie. Ta tylko jedna zachodzi między niemi różnica, t.j. że dzienniki francuzkie nie mają na tyle cywilnej odwagi, okłamywać publikę swoją, tak jak to czynią niemieckie. Dzisiaj jednak już i dzienniki niemieckie o wiele zmieniły swe zdania i argumentacye, jeden jeszcze tylko „Wanderer“ trwa uporczywie przy swych kłamliwych doniesieniach.

Co do kandydatury Milana i owej sympatyi dla Obrenowiczów a antypatyi do Kara-Dżiordżewiczów, również o wiele odmiennem od dawniejszego jest zdanie owych dzienników: przyznają już same, że Kara-Dżiordżewicz ma niezbyt małe stronnictwo w Serbii — i przypuszczają, że w razie, jeżeliby nie zdołano dowieść Kara-Dżiordżewiczowi współudziału w owem morderstwie, znalazłyby się przy głosowaniu skupczyny z pewnością głosy i za jego kandydaturą.

Najpociesznie jszem wydaje się nam owo doniesienie dzienników wiedeńskich, jakoby Serbia zażądać zamierzała wydania Kara-Dżiordżewicza, jeżeliby się rzucone nań podejrzenie stwierdziło. Zobowiązanie bowiem do obopólnego wydawania przestępców wtedy tylko może mieć miejsce, jeżeli w tej mierze pomiędzy państwami istnieją odpowiednie traktaty. Między Serbią zaś a Austryą nietylko że takowe nie istnieją, ale nawet istnieć nie mogą, gdyż te zawierają się tylko pomiędzy niezależnemi państwami, jakiem, jak wiadomo, Serbia dotąd nie jest. Mogłaby np. zażądać tego Turcya. alež pomiędzy Turcyą i Austryą nie istnieje też traktat podobny, a gdyby nawet i istniał, to nie miałaby do tego prawa, bowiem Kara-Dżiordżewicz, jako wypędzony z kraju, nie jest poddanym tureckim. Zresztą gdyby i nie to, natenczas podług istniejących praw austryackich wydanie cudzoziemca drugiemu państwu nastąpić może tylko wtedy, jeżeli on na ziemi tegoż państwa popełnił jaką zbrodnię — a Kara-Dżiordżewicz znajdował się przecież podówczas w Austryi.

W Bukareszcie poczyniono nowe aresztowania i wykryto silnie rozgałęziony spisek, który nawet ma wiele zwolenników pomiędzy Serbami austryackimi, mianowicie w Semlinie i Nowym Sadzie; zawezwał przeto rząd serbski ministerstwo peszteńskie do poczynienia odpowiednich kroków w tej mierze.

Książę Piotr Kara-Dżiordżewicz (syn Aleksandra) wyjechać miał temi dniami do Rumunii.

Młodemu Milanowi Obrenowiczowi nieradzą nateraz wyjeżdżać do Belgradu, ale zatrzymać się jeszcze w Paryżu, aż do mianowania go następcą tronu. Widać, że nie koniecznie sprzyjają mu tak bardzo w Belgradzie. Zresztą Turcya oświadczyć się miała, iż ona niezgodzi się na małoletniego następcę tronu, bowiem to najłatwiej może dać powód do zaburzeń.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Mianowanie. Jego c. k. Mość raczył najmiłościwiej nadać radcy finansowemu przy prokuratoryi skarbowej we Lwowie dr. Jakóbowi Kulczyckiemu przy przeniesieniu go na stały stan spoczynku w uznaniu jego znakomitych zasług tytuł i stopień nadradcy finansowego.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu we Lwowie mianowała kontrolora głównego urzędu celnego w Szczakowie Wiktora Martini poborcą celnym w Węgrzecach a kontrolora głównego urzędu celnego w Oświęcimie Jana Schindler kontrolorem głównego urzędu celnego w Szczakowie.

* Dr. Władysław Łębiński, redaktor „Gazety toruńskiej“, przybył do Lwowa w celu rozpatrzenia się w tutejszych stosunkach.

* Spóźniona majówka. W niedzielę dnia 21. bm. odprawia Koło towarzyskie młodzieży handlowej majówkę w lesie Krzywczyckim, na którą sproszono bardzo liczne grono osób.

* Dnia 23. bm. przypada 50letnia rocznica pogrzebu Kościuszki, w którym to dniu odbędzie się w Krakowie na Wawelu żałobne nabożeństwo.

* Morderstwo zamierzone. Iwan P. urlopnik z 24. pułku piechoty, pozostający w służbie u restauratora na dworcu kolei żelaznej w Kołomyi, roznamiętniony zazdrością rzucił się dnia 4. bm. w nocy na swoją kochankę od dwóch lat, spiącą w pokoju na dworcu i usiłował zamordować ją nożem. Jakoż zadał jej kilka ran ciężkich, lecz na krzyk zranionej przybiegli domownicy i uratowali ją, a sprawcę ujęli.

* Dyrektor Sokoła, p. Dobrzański, ogłasza program wycieczki do Poznania, która odbędzie się w piątek dnia 3. lipca o godzinie 4 po południu. Pomieszczenie znajdą biorący udział bądź w prywatnych domach, bądź w hotelach. W Poznaniu zabawi Towarzystwo przez niedzielę i poniedziałek. We wtorek wraca rano przez Wrocław, gdzie zabawi aż do wieczora; we środę zwiedzanie Wieliczki, a we czwartek powróci do Lwowa.

Jazda ze Lwowa do Poznania i napowrót, i z wycieczką do Wieliczki i oświetleniem kopalń kosztować będzie:

Jazda III. klasą tam i napowrót:

Ze Lwowa do Krakowa 6 złr. Z Krakowa do Mysłowic 1 złr. 66 ct. Z Mysłowic do Poznania 4 talary pruskie i 25 sgr.

Jazda II. klasą tam i na napowrót:

Ze Lwowa do Krakowa 9 złr. 2 ct. Z Krakowa do Mysłowic 2 złr. 48 cnt. Z Mysłowic do Poznania 7 talarów prusk. $7^1/_2$ srg.

Oprócz tego płacą wszyscy na koszta kolejowe i oświetlenie przy wycieczce do Wieliczki 1 złr.

Niečzłonkowie stowarzyszenia Sokoła, chcący brać udział w wycieczce, płacą oprócz tego 1 złr. wpisowego do Towarzystwa.

Zapis trwać będzie do końca czerwca. Z Krakowa lub z miejsc między Lwowem i Krakowem można się przyłączyć do jazdy, złożywszy wprzód w dyrekcyi Sokoła należytość za jazdę z Krakowa do Poznania i 1 złr. w. a. za wycieczkę do Wieliczki. Przy okazaniu biletu z Krakowa do Poznania opłaca się za kolej ze wszystkich stacyj między Lwowem a Krakowem pół ceny.

* Kradzież. Dnia 11. bm. pomiędzy godziną 4 a 5 po południu włamali się złodzieje do domu mieszkalnego na plebanii w Witanowicach w powiecie wadowickim i skradli 1000 złr. częścią banknotami, częścią srebrem, tudzież weksel na 1750 złr. wystawiony przez Mejżesza Bronnera, dzierżawcę dóbr Dwory. Sprawcy są poszukiwani.

* Teatr. Dziś w teatrze polskim: Rodzina Benoitonów, komedya W. Sardou.

TEATR.

Przedwczoraj na benefis p. Wojnowskiego przedstawiono akt IV z opery Trubadur. Przedstawienie to w ogóle wypadło lepiej jak można było oczekiwać po szczupłych siłach sceny lwowskiej, wystarczających zaledwie do przedstawienia operetek. W szczegółach co do gry dramatycznej mielibyśmy do zarzucenia panu Kuncewiczowi zbytnią sztywność, a co gorsza komiczną sztywność, przypominającą nam go w roli Pufarta w Załodze okrętu.

Co do spiewu — to nie możemy zaprzeczyć, że beneficyant był wczoraj przy głosie i wywiązał się w ogóle z swej roli nieźle. Panna Kwiecińska za to grą i wykonaniem swej roli dała świetny dowód, że obok pracy posiada i talent i potrafi sprostać trudniejszym zadaniom jak role w operetkach. Szczególnie pięknym był duet wykonany przez nią i pana Kuncewicza — jakoteż tercet odspiewany przez pannę Kwiecińską, Wojnowskiego i pannę Wejc. Głos tej ostatniej jest silny i dźwięczny ale więcej gardłowy jak piersiowy, co również nie mało razi. — Publiczność nieliczne zgromadzona obsypywała hucznemi oklaskami grę i spiew panny Kwiecińskiej i p. Kuncewicza i wywoływała ich kilkakrotnie. Obok Trubadura przedstawiono jeszcze komedyjkę tłumaczoną z niemieckiego p. t. Obudziło się w niej serce — w której gra panny Romany Popielówny w roli naiwnego dziewczęcia zasługuje na pochwalne podniesienie.

Ostatnie wiadomości.

Peszt 18 czerwca. Pozawczoraj wieczór przybył tu ks. Napoleon. Na spotkanie księcia wyjechał ztąd o godz. 4 parowiec „Karol Ludwik“ do Waitzen, a przybył na miejsce o w pół do 7, gdzie też wkrótce ukazał się parowiec „Gisela,“ na którym książe wyjechał z Wiednia. Między 8 a w pół do 9 przybyły oba parowce do Pesztu. Hr Andrassy i min. Lonyay przyjęli księcia na wybrzeżu i wśród rozgłośnych „Eljen“ odprowadzili księcia do hotelu „Europa,“ gdzie znowu na schodach jen. Türr powitał księcia.

Praga 18. czerwca. „Narodni Listy“ donoszą jakoby z wiarogodnego źródła: „Sejm krajowy czeski ma być rozwiązanym w celu przedsięwzięcia przedwstępnych kroków do ugody. Na nowe wybory rząd nie myśli żadnych wywierać wpływów. Do sejmu krajowego ma znowu wstąpić „szlachta historyczna,“ przezco Czechy lepiej byłyby reprezentowane w Radzie państwa.“ Pomieniony dziennik sądzi, iż przezto upaśćby mogło obecne ministerstwo a p. Beust przymuszonymby był do zrezygnowania. Jednakże powiadają w końcu „Narodni Listy“: Jedynie możliwa jest ugoda przez równouprawnienie korony czeskiej z węgierską.

Mnichów 17. czerwca. Po ukończeniu rokowań z szefem wirtembergskiego sztabu jeneralnego podpisaną została wczoraj ugoda względem wspólnej na przyszłość twierdzy Ulm.

Belgrad 17. czerwca. Spisek sięga aż do Paryża, gdzie też i młodego Milana Obrenowicza starają się dostać w swe ręce. Car moskiewski wyraził w depeszy Gorczakowa swą kondolencyę z powodu śmieci ks. Michała; chwali on zachowanie pokoju i życzy, ażeby wybór nowego księcia wypadł podług życzenia narodu. Na miejscu gdzie książe został zabity, ma być wystawiony kościół wotywny, w samym że Belgradzie wspaniały pomnik. Nowa proklamacya dotychczasowego rządu dziękuje narodowi za zgodne zachowanie się i zaleca nadal utrzymanie spokoju i istniejącego obecnie porządku. Za to Serbia niechaj przekonaną będzie, iż rządy namiestnicze starać się będą wszelkiemi siłami o spełnienie woli Serbii. — Aresztowani składają poszczególne zeznania. W skutek tychże przyaresztowana została jedna kuzynka Kara-Dżiordżewicza a z nią 5ciu jeszcze studentów. W kasie książęcej znaleziono 1,000.000 dukatów.

Cennik giełdy pienięż. i towar. we Lwowie dnia 18. Czerwca 1868.

	Płacą złr.	kr	Żądaj. złr.	kr
Akcye kolei gal. Kar. Ludw. po 200 złr. m.k.	203	50	204	50
„ „ lwow. czern. po 200 złr. w. a. sr.	177	75	179	—
„ „ banku hypot. gal. po 200 złr.	—	—	71	50
„ „ papier. czerlańskiej po 200 złr. w. a.	—	—	—	—
Listy zastaw. tow. kredyt. gal. wm. k. (bez kuponu)	76	85	77	15
„ „ „ „ „ ww. a. (bez kuponu)	73	20	73	50
„ „ banku hypot galic. (bez kuponu)	87	50	88	25
Obligi indemnizacyjne galic.	65	60	66	5
„ „ WX. Krakowskiego	—	—	—	—
„ „ Księstwa Bukowiń.	—	—	—	—
„ pożyczki głodowej z r. 1866	99	60	100	50
„ kol. gal. Karl. Lud. I. Emissyi	—	—	—	-
„ „ „ „ „ II. „	88	50	89	—
„ „ lwowsko-czern. I. „	75	25	76	—
„ „ „ 11. „	—	—	—	—
Dukat holenderski	5	50	5	54
Dukat cesarski	5	51	5	55
Napoleond'or	9	22	9	28
Rubel srebrny rosyjski	1	78	1	82
„ papierowy rosyjski	1	57	1	58
Banknoty polskie za 100 zł. polskich	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	71	1	72
Półimperyał rosyjski	9	42	9	50
Srebro	113	50	114	50

Telegrafowany kurs wiedeński.
Dnia 18. Czerwca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	57	30
„ z procent. z maja i listopada	58	50
5% Pożyczka narodowa	63	—
Losy pożyczki z roku 1860	84	—
Akcye banku wiedeńskiego	709	–
„ „ kredytowego	190	60
Londyn 10 funtów szterlingów	116	15
Srebro	113	75
Dukat pojedynczy	5	53

Gospodarstwo i handel.

— Tegoroczne rozdawanie premiów za chów koni odbędzie się w następujących stacyach:

W Brzeżanach 4. Sierpnia 1868, w Czortkowie 7. Sierpnia 1868, w Kołomyi 10. Sierpnia 1868, w Samborze 13. Sierpnia 1868, w Mościskach 17. Sierpnia 1868, w Tarnowie 19. Sierpnia 1868, w Krakowie 21. Sierpnia 1868, w Nowym Sączu 24, Sierpnia 1868,

Dla każdej z tych stacyi są w moc najwyższego postanowienia z dnia 3. lutego 1866 wyznaczone: a) jedna premia w kwocie 12 dukatów za najcelniejszą klacz z dorodnem źrebięciem; b) jedna premia w kwocie 8 dukatów dla drugiej z kolei najlepszej klaczy z udatnem źrebięciem; c) trzy premie po 4 dukaty dla następnych najgodniejszych nagrody klaczy ze źrebiętami; d) jedna premia w kwocie 10 dukatów za taką trzechletnią klacz, która największą płodność zapowiada; e) jedna premia w kwocie 7 dukatów, i f) trzy premie po 3 dukaty za następne z kolei najgodniejsze nagrody trzyletnie klacze; ogółem przeto 10 premij w kwocie 58 dukatów.

Do ubiegania się o te premie będą przypuszczone: a) klacze stadne od 4 do 7 lat mające z dorodnem źrebięciem, które są należycie pielęgnowane, zdrowe, silne i posiadają własności obiecujące dobry rozpłodek; b) trzyletne klacze, które zapowiadają szczególne zdolność do rozpłodu, a przez użycie do pociągów nie zostały jeszcze widocznie sterane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. Czerwca.

PP. Ks. Kubomirski S. z Rosyi, hr. Borowski J z Hurka, hr. Piniński L. z Grzymałowa, Pieńczykowski Józ. z Wybranówki, Szeliski H. z Kozowy, Kęplicz H. z Romanowego sioła, Kotkowski A. z Hakytnic Krystesky K. z Mołdawy, Wolański M. z Palszówki, Łysakowski Leop. z Jaryczowa, Raczyński L. p. z Rzeplina, Rakietny M. z Botuszan.

Nowo założona
Drukarnia „Dzien. lwow.“

otworzona na dniu 17. maja przy placu katedralnym w domu p. Sara pod l. 29|30 m. na I. piętrze, **zaopatrzona w wielki wybór najnowszych czcionek**, w prasę pospieszną i ręczną, **przyjmuje do wykonania wszelkie miejscowe i zamiejscowe zamówienia robót drukarskich**, jako to: druk dzieł, dzienników, broszur, formularzy, okólników, wykazów i tabel gospodarskich, kartek pogrzebowych, cenników potraw i t. p. — **po cenach najumiarkowańszych.** 616-7-15

Zakład ten przyjmuje oraz wszelkie zamówienia na roboty drzeworytnicze i litografie.

STANISŁAW KRZYŻANOWSKI

w rynku obok kamienicy ks. Ponińskiego l. 176. nowo urządzony

HANDEL PAPIERÓW

przyborów do pisania i rysunków, galanteryj oraz wszelkich drobiazgów, niemniej poleca:

Szaliki Krawatki męzkie i damskie jedwabne od *10* c. do *2 złr. 50 ct.*
Kołnierzyki Manszety w najnowszych krojach od *15 ct.* i dalej
Perfumerya francuzka i angielska z wszystkiemi potrzebami do toalety
Mydła perfumowane, ziołowe glycerynowe, kokosowe, migdałowe i t. p. od *5 ct.* do *1 złr.*
Zonesy, *perkale* białe szwajcarskie i angielskie
Zabawki Berlińskie i Pragskie od *5 ct.* do *6 złr.*
Piłki i *Balony* elastyczne od *10 ct.* do *1 złr. 50 ct.*
Bawełna pottendorfska
Srebra chińskie stołowe
Bielizna męzka w cenach fabrycznych
Półbuciki męzkie najlepszego wyboru od *4 złr.* do $5^1/_2$ *złr.*
Skarpetki Saksońskie, szkockie i wiedeńskie, tuzin *3 złr. 18 ct.*
Albumy w najświeższych oprawach od *30 ct.* do *3 złr.*
Portmonetki pularesy na banknoty, tytonierki i woreczki skórzane od *25 ct.* do *2 złr. 50 ct.*
Szpinki do rękawów, szpilki do krawatek od *10 ct.* do *1 złr.*
Cygarniczki różno-gatunkowe ód *5 ct.* do *2 złr. 50 ct.*
Fajki i *Stambułki* turecki od *8* do *50* ct.
Scyzoryki męzkie, damskie i brzytwy od *25 ct.* do *2 złr.*
Laski i *Spicruty* najnowsze od *10 ct.* do *1 złr. 50 ct.*
Toaletki, *Nesseserki* podróżne *Lusterka* od *30 ct. do 3 złr.*
Cukierniczki od *70* ct. do *1 złr. 50ct.*
Wachlarze, cedrowe i inne od *35 ct.* do *1 złr, 25 ct.*
Listwy na ramy, *Ramki* do fotografji od *8 ct.* do *2 złr.*
Grzebienie i *szczotki* rozmaite od 20 *ct.* do *1 złr. 30 ct.*
Nici białe i kolorowe dowolnej cienkości
Herbata Chińska w najlepszych gatunkach

Melange de fleures,	funt po	*6 złr.*
„ Cesarska	„ „	5 „
„ de Londres	„ „	4 „
„ familijna	„ „	3 „
„ zwykła	„ „	2 „

Przy odbiorze 5ciu funtów odstępuje się stosowny rabat.

Również przyjmuje zamówienia na wszelkie bilety wizytowe. Przesyłki na prowincyi odwrotną pocztą jak najakuratniej uskuteczniam.

Sprowadzając towary z pierwszych składów hurtownych, a zadowalniając się małym zyskiem sprzedaje je w równej jakości jak każden inny handel po znacznie niższych cenach.

Polecając moje przedsiębiorstwo Szanownej Publiczności, tuszę, iż rzetelnem postępowaniem zdołam sobie zjednać Jej łaskawe względy, 617-7-7

z poważaniem ST. KRZYŻANOWSKI.

Kareta

z słynnej fabryki wiedeńskiej zupełnie nowa jest do sprzedania. Wiadomość na Chorąszczyznie Nr. $838^1/_4$ pierwsze drzwi na dole o godz. 12 codziennie.

OBWIESZCZENIE.

W skutek wezwania Wysokiej Komisyi Nadzorczej z dnia 7. Czerwca 1868 do l. 5826, zwołuje się niniejszem **Zgromadzenie ogólne delegatów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego** do stołecznego miasta Lwowa, **na dzień 23. Czerwca br.** przy czem się wybranych PP. Delegatów zawiadamia, że każdy z nich osobne otrzyma zaproszenie, którem się przy wstępie do sali radnej legitymować zechce. 643-4-4

Od Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego.
We Lwowie dnia 8. Czerwca 1868.

Krasicki, Prezes. **K. Tchórznicki,** Dyrektor. **Rogoyski,** Sekretarz.

Ogłoszenie Konkursu.

Celem obsadzenia za kontraktem **posady ogrodnika miejskiego z płacą roczną 400 złr. wal. austr.** rozpisuje się niniejszem konkurs **z terminem do do dnia 11. lipca b. r.**

Ubiegający się o tę posadę zechcą w powyższym terminie do Prezydyum Magistratu lwowskiego wnieść swe podania i załączyć dowody teoretycznego i praktycznego uzdolnienia w sztuce ogrodnictwa i sadownictwa, obecnego swego zatrudnienia, moralności i znajomości języków krajowych.

Właściwe obowiązki zamianowanego ogrodnikiem, bliżej określone będą w kontrakcie i instrykcyi służbowej.

Od Prezydyum Magistratu k. st. miasta.
652-2-3 Lwów dnia 13. Czerwca 1868.

!!! NAJTANIEJ !!!

w nowo otwartem handlu korzennym materyałów i delikatesów

Cukier najlepszej sorty, funt po	34	ct.
„ ten sam w głowie, funt	33	„
„ dobrej sorty, funt	33	„
„ ten sam w głowach, funt	32	„
Kawa najprzedniejsza Ceylon, funt	82	„
„ przednia	80	„
„ średnia	75	„
„ Jawa biała	84	„

Oraz świeże wody Mineralne po najtańszych cenach

Reszta towarów jako to: Rum, Herbata, Czekolada, Porter, Sardynki, Kawior i Korzenie po najtańszej cenie.

Obstalunki na wieś uskuteczniają się jak najprędzej za zaliczką pocztową lub za obopólnem porozumieniem, nierachując nic za opakowanie.

E. Steinberger,
pod miastem „Wenecya“
ulica dykasteryalna nr. 62.
632-2-?

J. Osiecki Wydawca. Odpowiedzialny redaktor: K. Groman. Czcionkami drukarni „Dzien. Lwow.“ Dr. H. Jasieńskiego.